

Katarzyna Sobolewska-Myślik

Współczesna europejska ultraprawica - echa przeszłości czy obawa przed teraźniejszością?

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica 1, 247-256

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Sobolewska-Myślik

Współczesna europejska ultrapravica – echo przeszłości czy obawa przed terażniejszością?

Wybór tematu tego artykułu podyktowany został przekonaniem, że prawicowe partie radykalne, oprócz szeregu emocji, które budzą nie od dziś, stają się współcześnie coraz ważniejszymi i bardziej widocznymi uczestnikami życia politycznego. Trudno nie pamiętać o reakcjach, jakie wywołało zwycięstwo wyborcze Austriackiej Partii Wolności w jesieni 1999 roku, przedmiotem zainteresowania są także losy polityczne takich partii, jak francuski Front Narodowy czy belgijski Blok Flamandzki.

Obserwatorowi tych zjawisk nasuwają się przede wszystkim dwa istotne pytania: jaka jest bliższa charakterystyka ideowa współczesnych partii radykalnej prawicy, a także co jest przyczyną ich wzrastającej popularności politycznej?

Problem ideowo-programowej charakterystyki tych ugrupowań jest o tyle ciekawy, że do niedawna jeszcze ekstremalna prawica europejska kojarzona była z faszyzmem, reprezentując tzw. nurt neofaszystowski. Wiązało się to zarówno z genezą tych ugrupowań jak i ich charakterem ideowym. Wiele z tych partii utworzonych zostało tuż po wojnie przez ludzi związanych z faszyzmem, także ich członkowie mieli tego rodzaju przeszłość. Jednym z bardziej znaczących i znanych ugrupowań tego nurtu był Włoski Ruch Społeczny, w zasadzie dość otwarcie nawiązujący do ideologii faszyzmu¹. Podobnie scharakteryzować można Austriacką Partię Wolności, która powstała wprawdzie jako ugrupowanie liberalne, ale w jej szeregach było wielu byłych nazistów². Można wymienić kilka także mniej znanych ugrupowań, które nie miały dużego znaczenia politycznego i pozostawały na marginesie polityki, jednakże kontynuacja zarówno personalna jak i ideowa nurtu faszystowskiego była w nich stosunkowo wyraźna. W grupie tej znajdowały się m.in.

¹ Patrz m.in. J. Zakrzewska, *Włochy. Zarys ustroju*, Ossolineum, Wrocław-Kraków 1974, s. 76–79; M. Bankowicz, *System partyjny Republiki Włoskiej*, [w:] M. Grzybowski, A. Zięba (red.), *Współczesne systemy partyjne wybranych państw europejskich*, Wydawnictwo UJ, Kraków 1996.

² E. Solsten, D.E. McClave (ed.), *Austria. A Country Study*, Federal Research Division, Library of Congress 1993, s. 196–200.

ugrupowania niemieckie (Deutsche Aufbau-Partei 1946, Sozialistische Reichspartei 1949, Dachverband der Nationale Sammlung 1953) francuskie, inspirowane przez byłych kolaborantów (Jeune Nation, Union de Defense des Commerçants et Artisans pod przywództwem Pierra Poujada) czy brytyjskie (British Union of Fascists and National Socialists Oswalda Mosleya)³.

Jednakże część europejskich ugrupowań ultraprawicowych miała inną genezę, np. powstałe w latach sześćdziesiątych ultraprawicowe partie szwajcarskie rozpoczęły swoją działalność inspirowane raczej społeczno-ekonomicznymi problemami tego kraju, a nie nawiązaniem do faszyzmu, chodziło tu przede wszystkim o napływ imigrantów, co spowodowało utworzenie Akcji Narodowej na Rzecz Ludu i Ojczyzny⁴. Raczej nie nawiązywały do faszyzmu skandynawskie partie ultraprawicowe, sądzę, że podobnie spojrzeć można na francuski Front Narodowy czy Blok Flamandzki. Faszystowskiemu oblicza wręcz wyrzekł się Włoski Ruch Społeczny, co miało swój wyraz także w zmianie nazwy ugrupowania, od roku 1995 działającego jako Sojusz Narodowy⁵.

Ciekawe podejście do problemu tych ugrupowań przedstawił Piero Ignazi⁶. Autor ten wyszedł od określenia kryterium wyróżniającego partie ekstremalnej prawicy. Jednym z kryteriów, które sugeruje już w pewnym stopniu używana często nazwa „ekstremalna prawica”, jest ich usytuowanie w przestrzeni politycznej. Jednakże w różnych krajach różne partie zajmują takie pozycje, zatem Ignazi proponuje dodatkowo dwa jeszcze kryteria: ideologii i stosunku do systemu politycznego. Właśnie przy okazji kryterium ideologicznego także u Ignaziego pojawia się kwestia nawiązań do faszyzmu, uważa bowiem, że jest to w zasadzie jedyna spójna i wyraźnie określona skrajnie prawicowa ideologia⁷. Zdaniem autora część współczesnych ugrupowań radykalnej prawicy czerpie inspiracje z faszyzmu, część nie; natomiast zarówno jedne jak i drugie określić można jako ugrupowania antysystemowe⁸.

Z analizy Ignaziego wynika zatem, że spośród trzech zaproponowanych przez niego kryteriów wyróżnienia partii skrajnej prawicy najlepiej są w stanie określić tę grupę dwa: ideowe i systemowe, przy czym partie nawiązujące wyraźnie do faszyzmu określa on jako partie radykalnej prawicy starego typu, natomiast partie zdecydowanie antysystemowe, nie odwołujące się do faszyzmu, nazywa partiami nowej prawicy.

W niniejszym artykule chciałabym zająć się dwiema kwestiami: relacją tych ugrupowań do faszyzmu oraz przyczynami wzrostu ich popularności w polityce europejskiej ostatnich lat.

Wzmianki dotyczące tych partii, zwłaszcza te ukazujące się w mediach, jednoznacznie łączą je z faszyzmem. Często przywoływanym przykładem jest aprobata

³ Wymienia je R. Pankowski, *Neofaszyzm w Europie zachodniej*, ISP PAN 1998, s. 45–48.

⁴ U. Altermatt, *Sarajewo przestrzega. Etnonacjonalizm w Europie*, Znak, Kraków 1998, s. 249–251.

⁵ M. Bankowicz, *System partyjny*, op. cit., s. 179.

⁶ P. Ignazi, *The Silent Counter-Revolution*, *European Journal of Political Research* 22, (3–4), 1992.

⁷ Tamże, s. 9.

⁸ Tamże, s. 12.

wyrażana przez polityków ultraprawicowych – zwłaszcza Jorga Heidera – dla niektórych rozwiązań społecznych czy ekonomicznych faszystów z lat trzydziestych⁹. Wydaje się to pewnym uproszczeniem, uniemożliwiającym opis samego zjawiska, a także utrudniającym poszukiwanie jego przyczyn. W moim przekonaniu niezwykle ważne jest, że ugrupowania te, budując swój radykalny image, przede wszystkim odnosiły się do bieżących problemów swoich krajów i tak też były odbierane przez swoich zwolenników: na poziomie analitycznym można próbować poszukiwać w ich ekspresji politycznej nawiązań do faszyzmu, jednakże bez wątpienia występują w nich również i inne elementy.

Odnosząc się do tego problemu rozpocznę od kwestii, która najczęściej bywa postrzegana jako łącząca faszyzm i współczesną ultraprawicę, czyli ksenofobii i rasizmu. Z jednej strony oczywiście dostrzeganie tutaj cech wspólnych jest zasadne. Z drugiej wydaje się również niezbędne podkreślenie pewnych różnic. W faszyzmie, a zwłaszcza w jego postaci nazistowskiej, postawy ksenofobiczne i rasistowskie wiązały się bardzo ściśle z radykalnym nacjonalizmem, podkreślaniem wyższości jednego narodu i budowaniem na tej podstawie wrogości do obcych. We współczesnej ultraprawicy wątek ten jest także obecny, a jednocześnie istnieje inny wymiar ksenofobii i postaw rasistowskich, oparty na pewnym szeroko pojętym konflikcie kulturowym i cywilizacyjnym. Mowa tu oczywiście o wrogości do imigrantów, którzy najczęściej są ludźmi pochodzącymi z krajów azjatyckich, z religijnych kręgów islamskich. W tym kontekście możliwe są postawy skierowane przeciwko nim, a jednocześnie podkreślające potrzebę jedności i solidarności o charakterze rasowym, przekraczającym bariery narodowe, postawy, które relatywnie rzadziej spotykane były w ideologiach faszystowskich, gdzie do pewnego stopnia rasizm i ksenofobia współwystępowały z ekstremalnym, wąsko pojmowanym nacjonalizmem. Przykładem tego swoistego rozszerzenia ram konfliktu mogą być z jednej strony apele o jedność białej rasy, z drugiej zaś wyrażanie poparcia i uznania dla ekstremistów i radykalnych rasistów pochodzących z innych kręgów kulturowych, dla których jednak celem jest separacja kulturowo-cywilizacyjna i sprzeciw wobec globalizacji. Walter Laqueur dostrzega te koncepcje w myśli ideologów francuskiej Nowej Prawicy¹⁰. Ten sposób stawiania problemu można jednak znaleźć także w wypowiedziach programowych polityków ultraprawicy¹¹.

W pewnym sensie wspólna dla nurtu faszystowskiego i radykalnej prawicy współczesnej jest także negacja demokracji i parlamentaryzmu. W tym miejscu można wskazać na pewną różnicę zdań wśród autorów zajmujących się tymi problema-

⁹ Jorg Heider był już premierem Karyntii, kiedy jego partia wygrała tam wybory w roku 1989. Dwa lata później utracił to stanowisko w wyniku skandalu, ponieważ w trakcie debaty parlamentarnej pozytywnie wyraził się o polityce zatrudnienia stosowanej w Trzeciej Rzeszy. W tym samym okresie pozytywnie wyrażał się o weteranach z II wojny światowej, podkreślając ich zasługi dla powojennego rozwoju kraju i jednocześnie wskazując, że także ich uważać można za ofiary III Rzeszy, nie zaś za współwinnych.

¹⁰ W. Laqueur, *Faszyzm. Wczoraj*Dziś*Jutro*, Da Capo, Warszawa 1998, s. 157.

¹¹ Patrz m.in. R. Pankowski, *Neofaszyzm w Europie zachodniej*, op. cit., s. 71–97.

mi. O ile bowiem Ignazi uważa, że partie radykalnej prawicy, także i te nowego typu, w zasadzie można uważać za antysystemowe, o tyle dwaj polscy autorzy sądzą raczej, że negacja parlamentaryzmu i demokracji w partiach starego typu czyni z nich partie o charakterze antysystemowym, natomiast partie nowego typu są partiami protestu występującymi przeciw współczesnemu konsensusowi politycznemu, jednakże nie negującymi instytucji demokratycznych¹². Obserwacja sceny politycznej, a zwłaszcza ostatnie zwycięstwa wyborcze na poziomie centralnym jak i lokalnym partii radykalnej prawicy, utrudniają jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kontrowersji. Z jednej strony bowiem, mimo wielu obaw i to tak poważnych aktorów politycznych jak Unia Europejska, zwycięstwa te nie doprowadziły do załamania się ustroju demokratycznego¹³. Z drugiej jednak strony, nie tyle działania, ile pewne wypowiedzi programowe tych partii mogą budzić refleksję co do długofalowych tendencji politycznych, jakie partie te mogą zapoczątkować, a także ich konsekwencji dla systemu demokratycznego¹⁴.

Dotychczas starałam się pokazać te elementy, które w pewnym sensie można uważać za podobne w obrazie ugrupowań faszystowskich i ultrapravicowych. Obecnie chcę wskazać na wyraźne moim zdaniem różnice.

Partie współczesnej ultraprawicy nie mają w swoich proklamacjach programowych takich elementów faszystowskiej ideologii, jak kult państwa, ekspansja terytorialna, idea wodzowska. Dla partii faszystowskich wszystkie te elementy były niezwykle ważne – faszyzm włoski odwoływał się do idei potęgi Rzymu, podobnie kult państwa można odczytać w nazistowskich koncepcjach Tysiącletniej Rzeszy. Natomiast współczesna ekstremalna prawica nie ma pod tym względem tak wyraźnie

¹² P. Ignazi, *The Silent*, op. cit., s. 12; A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław 1997, s. 122.

¹³ Mowa tu zwłaszcza o ostracyzmie politycznym, jakiemu przez prawie pół roku poddana była Austria ze strony instytucji UE, po tym jak w kraju tym na przełomie 1999 i 2000 roku utworzony został rząd z udziałem Austriackiej Partii Wolności.

¹⁴ Wydaje mi się, że można wskazać sytuacje, w których trudno o jednoznaczną interpretację pewnych wystąpień partyjnych z punktu widzenia ich konsekwencji dla demokratycznych reguł systemu. W swoim programie wyborczym z roku 1999 Austriacka Partia Wolności napisała, że jest partią zmierzającą do zmiany systemu, nie chcąc się podporządkować istniejącemu rozkładowi sił. Można to rozumieć jako wystąpienie przeciwko układowi partyjnemu, co nie jest stawianiem wyzwania regułom systemu, chociaż zrozumiałe mogą być też wątpliwości, które każą stawiać pytanie o granice w zmianach systemowych. Podobnie wątpliwości budzą rozmaite ograniczenia proponowane przez partie radykalnej prawicy wobec imigrantów – przykładem mogą tu być postulaty Frontu Narodowego dotyczące ograniczeń w dostępie do świadczeń socjalnych czy też żądania Austriackiej Partii Wolności uzależniające wypłaty zasiłków dla bezrobotnych od długości udomkumentowanego pobytu. Sądzę, że te konkretne postulaty partii prawicowych, na razie nie naruszające demokratycznych reguł, mogą jednak prowadzić do znaczących przewarżościowań i przemian świadomościowych, a w dalszej konsekwencji stać się podstawą do takich rozwiązań legislacyjnych, kwestionujących pewne podstawowe zasady, na których opiera się konsens demokratyczny, np. równości wobec prawa. Podniesione tu wątpliwości nie oznaczają stawiania znaku równości między ugrupowaniami faszystowskimi i ultrapravicowymi, dotyczą jedynie problemu antysystemowego charakteru tych ugrupowań.

sprecyzowanych poglądów¹⁵. Można wręcz stwierdzić, że stosunek tych partii do państwa nie jest jednoznaczny. Z jednej strony bowiem są wśród nich takie, które akceptują konieczność istnienia silnego państwa, jako gwarancji bytu narodowego, tak m.in. widzi te kwestie włoski Sojusz Narodowy. Z drugiej jednak strony, są i takie, które krytykują państwo za zbyt wyraźną obecność w życiu społecznym. Odnosi się to zwłaszcza do ugrupowań eksponujących krytykę państwa dobrobytu, tak m.in. postrzega te kwestie Austriacka Partia Wolności. Jednakże, co wydaje się bardzo ważne, większość partii ultraprawicowych raczej nie koncentruje się w swoich wystąpieniach programowych na problematyce państwa jako takiego. Dużo więcej miejsca zajmują problemy, które można powiązać z rolą państwa w gospodarce, i tu najwięcej jest postulatów jej ograniczenia, np. zmniejszenia obciążeń podatkowych, ograniczenia planowania, częste są też postulaty zmniejszenia biurokracji państwowej czy wprowadzenia instytucji demokracji bezpośredniej, co nie koresponduje raczej z ideą silnego państwa w takiej postaci, w jakiej widzieli to faszyci.

Jedną z przyczyn wzrastającej popularności ugrupowań ekstremalnej prawicy w Europie zdaniem wielu badaczy jest trwająca już dłuższy czas dekonstrukcja w gospodarce europejskiej. Zjawiska kryzysowe manifestują się ze zmiennym nasileniem, ale na przykład bezrobocie stanowi problem o tyle poważny, że w niektórych regionach lub grupach społecznych staje się zjawiskiem permanentnym. Stąd m.in. gwałtowne protesty przeciw imigrantom stanowiącym silną konkurencję na rynku pracy¹⁶. Ten problem jednak prowadzi w stronę szerszego, kulturowego wymiaru konfliktu. Relacje pomiędzy rdzennymi mieszkańcami państw europejskich a imigrantami mieszczą się w szerszym konflikcie cywilizacyjnym.

Obie te kwestie – ekonomiczne i kulturowe – łącznie są m.in. aspektami procesu globalizacji postrzeganym obecnie jako zagrożenie¹⁷. Reakcją na to zagrożenie jest m.in. zwrot w kierunku regionalizmu i izolacji. Na konflikt ten zwrócił uwagę Samuel Huntington w książce poświęconej problemom nowego ładu międzynarodowego¹⁸. Analizując reakcje ludzi na procesy modernizacji i globalizacji, Huntington wskazuje na znaczący problem zachwiania się podstaw, na których ludzie budowali swoją tożsamość, autorytety, integralność kulturową. Zachwianie to wiąże właśnie z ekonomiczną, społeczną i kulturalną modernizacją, która wielu ludzi postawiła w nowej dla nich sytuacji wykorzenienia ze znanego im środowiska, zmusiła do konfrontacji z dużymi grupami różnorodnie definiowanych obcych, do daleko idącego przededefiniowania stylu życia. Huntington odnosi się przede wszystkim do społeczeństw pozaeuropejskich, niemniej w mojej opinii częściowo można te motywy odnaleźć także i we współczesnej Europie. Integracja europejska, kryzys gospo-

¹⁵ Podobnie widzi te kwestie W. Laqueur. *Faszyzm*, op. cit., s. 159, 191.

¹⁶ Jak pisze R. Pankowski, dla wielu ugrupowania radykalnej prawicy są atrakcyjne jedynie ze względu na swój stosunek do imigrantów i z tego punktu widzenia można je traktować jako partie jednej kwestii. Zob. R. Pankowski. *Neofaszyzm*, op. cit., s. 80.

¹⁷ Szerzej na temat procesu globalizacji zob. Z. Bauman, *Globalizacja*, PIW, Warszawa 2000.

¹⁸ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Muza, Warszawa 1998.

darczy pozbawiający bezpieczeństwa ekonomicznego na znaczącą skalę, konfrontacja z dużą liczbą imigrantów, wywołały poczucie zagrożenia i kryzys tożsamości, a w efekcie zwrot w kierunku tego co własne, dobrze znane, jednocześnie w pewnym sensie spowodowały także negację procesów modernizacyjnych. To ostatnie można też wiązać z innym wymiarem modernizacji, który w polityce europejskiej manifestował się procesem określonym przez Ingleharta mianem „cichej rewolucji”, przenoszącej akcenty z wartości materialistycznych na postmaterialistyczne, wnoszącej do dyskursu politycznego takie kwestie, jak równouprawnienie mniejszości, feminizm, alternatywne w stosunku do tradycyjnego modele małżeństwa i rodziny czy modele życia¹⁹.

Wszystkie te zjawiska razem, kojarzone z globalizacją i modernizacją, a przynoszące jednocześnie odczuwane w dotkliwy sposób poczucie wyobcowania, spowodowały, że proponowany przez ugrupowania ultraprawicowe powrót do starego porządku, tradycyjnych wartości określających tożsamość narodową spotkał się z pozytywną reakcją. W jakimś sensie jest to odwrót od procesów modernizacji, a w każdym razie można sądzić, że tak manifestuje się obawa przed niektórymi skutkami tego procesu. Tego rodzaju obawy uwidoczniły się już w okresie ekspansywnej aktywności ruchów ekologicznych – wiele z ich przesłań nosiło charakter protestu przeciw nowoczesności. Partie ultraprawicowe bazują dodatkowo na elementach konserwatyzmu, rozszerzając niejako ten protest o pierwiastki nieobecne w ruchach lat siedemdziesiątych.

Oprócz konkretnych zagrożeń wynikających z kryzysowych zjawisk ekonomicznych, a także szerokich konfliktów kulturowo-cywilizacyjnych można też wskazać na inne, tym razem polityczne czynniki, warunkujące popularność ekstremalnej prawicy. Czynniki te opisywane bywają w kategoriach kryzysu legitymacji współczesnego państwa demokratycznego, na który składają się m.in. takie zjawiska, jak brak zaufania do politycznych instytucji systemu czy do elit sprawujących władzę²⁰. Łączy się to z zanikiem zaufania do tradycyjnych partii politycznych, zarówno prawej jak i lewej strony sceny politycznej, co z kolei przejawia się w malejącym członkostwie w tych ugrupowaniach, a nawet w zmniejszającym się odsetku osób uczestniczących w wyborach. Partie ekstremalnej prawicy odpowiadają na te nastroje krytykując ustabilizowane partie i polityków tak lewej jak i prawej strony, oskarżając ich o niezrozumienie problemów zwykłego człowieka i jednocześnie oferując proste rozwiązania polegające na zastąpieniu tradycyjnych partii i polityków przez apolitycznych specjalistów.

By zilustrować powyżej zarysowany obraz konkretnymi przykładami partii, które zaliczyć można do nurtu ekstremalnej prawicy, nieco uwagi poświęć wypada francuskiemu Frontowi Narodowemu oraz Austriackiej Partii Wolności.

Front Narodowy, powstały w roku 1972, pierwsze znaczące sukcesy wyborcze zaczął uzyskiwać w latach osiemdziesiątych – zdobywając 17% głosów w wyborach

¹⁹ R. Inglehart, *The Silent Revolution*, Princeton Univ. Press 1977.

²⁰ Pisze o tym m.in. R.J. Dalton, *Citizen Politics in Western Democracies*, Chatham House Publ., 1988, s. 239.

lokalnych w Dreux, 10% w dwóch dzielnicach Paryża²¹. W roku 1993 w wyborach do Zgromadzenia Narodowego uzyskał 12,4% głosów, w wyborach w roku 1997 poparcie 14,94% głosujących; w wyborach prezydenckich w roku 1995 przywódcę Frontu Jeana Marie Le Pena poparło 15,07% wyborców²².

Podstawową kwestią poruszaną przez francuski Front Narodowy jest sprawa imigrantów. Partia wskazuje, że odbierają oni Francuzom miejsca pracy, są odpowiedzialni za wzrastający poziom przestępczości, apeluje o ich wydalenie z kraju, o rewizję procedur naturalizacyjnych obowiązujących po roku 1974, o dominację zasady „prawa krwi” w określaniu obywatelstwa²³. W programie z roku 1999 „Le grand changement” wątek dotyczący imigrantów także jest powtórzony w wielu kontekstach, głównie przestępczości i konkurencji ekonomicznej²⁴. W programie tym partia kładzie nacisk na konieczność obrony francuskiej gospodarki pod nacjonalistycznym i izolacjonistycznym hasłem: gospodarka w służbie Francji i Francuzów²⁵. Podkreśla przede wszystkim potrzebę obrony interesów Francji i francuskich producentów i pracowników, zagrożonych przez konkurencję krajów Trzeciego Świata, co związane jest, jak piszą autorzy programu, z otwarciem granic. Przeciwdziałanie tym zagrożeniom Front widzi w regulacji handlu światowego, podwyższeniu barier celnych, chroniących rodzime gałęzie przemysłu, utrudnianiu imigracji tańszej siły roboczej. Swoje postulaty określa mianem pragmatycznych, nie związanych z żadną konkretną ideologią, inspirowanych wyłącznie koniecznością obrony konkretnych interesów. W ekonomicznej części programu Frontu można także odczytać krytykę ponadnarodowych struktur europejskich, które utrudniają działania na rzecz uzdrowienia gospodarki w konkretnych krajach.

W zasadzie wszystkie wyżej przytoczone zagrożenia definiowane przez partię jak i postulaty przeciwdziałania im można widzieć w kontekście obawy przed procesami globalizacji. Trudno dopatrzeć się w nich cech ekspansjonistycznych czy nawet wyraźnego przekonania o własnej wyższości – w mojej opinii motywem wiodącym jest obawa przed zagrożeniem płynącym z zewnątrz i potrzeba izolacji.

W kwestiach pozagospodarczych natomiast program Frontu podkreśla konieczność prowadzenia polityki prorodzinnej i prorozródowej, co ma zapobiec narastają-

²¹ J.M.Le Pen, *Nadzieja. Rozważania o Francji i Europie*, Oficyna Wydawnicza Fulmen, Warszawa 1994, s. 1.

²² U. Altermatt, *Sarajewo ostrzega*, op. cit., s. 257; podobne wyniki przytacza G. Dobiecki w artykule *Bruno zmija*, „Polityka”, 1999, nr 3, wspomina też o rejonie Prowansji szczególnie wyczulonym na problem imigrantów, gdzie Front uzyskuje w wyborach lokalnych nawet 27% głosów.

²³ Postulaty te, sformułowane przez Bruno Maigret na sympozjum zorganizowanym przez FN w listopadzie 1991, cytuje M. Konobel, *The Front National – its rise and permanency in France*, artykuł opublikowany na stronie internetowej Simon Wiesenthal Center, wrzesień 1999, wydruk w zbiorach autorki.

²⁴ Program Frontu Narodowego „Le grand changement”, dostępny na stronie internetowej FN www.front-nat.fr w jesieni 1999, wydruk w zbiorach autorki. O problemie związanym z zasadami nabywania obywatelstwa francuskiego mówi też J. M.Le Pen, *Nadzieja*, op. cit., s. 34, 35. Z wypowiedzi tej wynika, że on i jego ugrupowanie są zwolennikami prawa krwi, zdecydowanie odrzucając prawo ziemi. m.in. ze względu na to, jakie rodzi ono konsekwencje związane z podwójnym obywatelstwem.

²⁵ Program „Le grand changement”, op. cit.

cym niekorzystnym tendencjom demograficznym w francuskim społeczeństwie. W programie odnaleźć można zapowiedź przeciwdziałania aborcji, co motywowane jest nie tylko problemami demograficznymi, ale także przekonaniem o świętości życia ludzkiego. Inne, dość szeroko omawiane kwestie społeczne to: konieczność przeciwdziałania szerzeniu się narkomanii, AIDS, alkoholizmu, nikotynizmu, chorobom wieńcowo-naczyniowym, co wiąże się m.in. z postulatem zreformowania systemu opieki medycznej. Większość tych poglądów można określić jako konserwatywne, chociaż, jak już wspomniałam, sama partia woli podkreślać, że są po prostu pragmatyczne i odpowiadają aktualnym problemom Francji i Francuzów.

W programie „Le grand changement” Front Narodowy pisze też o problemie kryzysu legitymacji władzy we Francji. W tym kontekście padają przede wszystkim postulaty większego włączenia obywatela w proces decydowania politycznego poprzez referendum, wzmocnienia francuskiego parlamentu, sprecyzowania roli Rady Konstytucyjnej²⁶. Front poddaje też krytyce polityków innych ugrupowań, tak prawicy jak i lewicy, oskarżając ich o korupcje i niezrozumienie prawdziwych problemów zwykłych ludzi. Te elementy w wystąpieniach programowych ekstremalnej prawicy skłaniają z kolei niektórych badaczy do kwalifikacji tych partii jako populistycznych.

Podobne do francuskiego Frontu Narodowego argumenty przeciw cudzoziemcom imigrantom odbierającym pracę Austriakom, a także dotyczące braku poczucia bezpieczeństwa z powodu rosnącej przestępczości wysuwa Austriacka Partia Wolności, powstała w roku 1956 w zasadzie jako ugrupowanie liberalne. Jednak że w jej szeregach znalazło się wielu byłych nazistów, którzy silnie akcentowali kwestie narodowe i przynależność Austrii do szerokiej niemieckiej wspólnoty narodowo-kulturowej. Ten silny nacisk nacjonalistyczny osłabiał liberalne oblicze partii do czasu, kiedy po śmierci jej założyciela i pierwszego przewodniczącego Antona Reinhallera prymat zdobyło skrzydło liberalne, osłabiające jej radykalizm. W roku 1986 na czele Austriackiej Partii Wolności stanął Jorg Heider, który ponownie skierował ją na tory radykalno-nacjonalistyczne. Pod przywództwem Heidera partia znacznie powiększyła swój elektorat. Wcześniej miała poparcie społeczeństwa w granicach 5–7%, natomiast od końca lat osiemdziesiątych jej popularność wyborcza systematycznie rośnie, osiągając pułap ponad 20%. Wzrost ten ukoronowany został zwycięstwem w ostatnich wyborach jesienią 1999 roku, ugrupowanie osiągnęło wówczas 27,2% głosów²⁷.

Głównym motywem programowym partii pod przywództwem Heidera był postulat drastycznego ograniczenia liczby cudzoziemców przebywających i pracujących w Austrii. Oskarżano ich oczywiście o odbieranie miejsc pracy, a także przypisywano wzrost przestępczości w kraju. Proponowano m.in. wprowadzenie obowiązku posiadania dowodu tożsamości, co pozwalałoby wychwycić nielegalnych imigrantów, domagano się zaprzestania praktyki przyznawania obywatelstwa austriac-

²⁶ Tamże.

²⁷ A. Krzemiński. *Haider na gumowej linie*, „Polityka”, 1999, nr 42.

kiego przed upływem dziesięciu lat pobytu w kraju²⁸. Ten postulat był najbardziej nagłaśniane w kampaniach partyjnych. Inne, odnoszące się do polityki wewnętrznej, to rozszerzenie instytucji demokracji bezpośredniej, takich jak referendum czy bezpośredni wybór naczelników krajowych poszczególnych krajów i burmistrzów miast²⁹. Wiele szczegółowych reform proponowanych przez Partię Wolności miałyby także zmierzać do ograniczenia roli państwa w gospodarce (obcinanie dotacji budżetowych, ograniczanie podatków) i w innych dziedzinach – tu przykładem może być postulat wprowadzenia prywatnych stacji radiowych i telewizyjnych, ograniczania roli establishmentu partyjnego. W sferze polityki społecznej Partia Wolności wysuwa postulat ograniczenia świadczeń państwowych na rzecz pomocy organizowanej przez lokalne społeczności. Wraz z hasłami ogólnego obniżania podatków proponowała też rozwiązania mające zmniejszyć obciążenia podatkowe rodzin. Postulatem, który przysporzył jej ogromnej popularności w tegorocznych wyborach krajowych w Karyntii, w wyniku których Heider został jej premierem, był tzw. czek na dziecko, który miałyby dostawać wszystkie matki wychowujące dzieci do lat 6.

Partia Wolności jest także przeciwna integracji Austrii w Unii Europejskiej, sugeruje w swoim programie wyborczym, by w strukturach unijnych Austria działała na rzecz ograniczenia prerogatyw Brukseli i, wzorem Wielkiej Brytanii, renegotjowała wysokość składki do budżetu, tak by zredukować ją o 1/3. Ekstremalny i radykalny charakter partii podkreślany jest także przez wyrażony w jej programie pogląd, że jest nastawiona na zmianę systemu, występując m.in. przeciw zdominowaniu życia politycznego przez partie polityczne i partyjny establishment³⁰. W tym kontekście FPÖ postrzega się w kategoriach ruchu na rzecz praw obywatelskich, który ma przywrócić znaczenie i wpływ polityczny zwyktemu obywatelowi w państwie establishmentu partyjnego. Trudno określić, jaki rodzaj zmiany systemu ugrupowanie ma na myśli, jednakże zwłaszcza te stwierdzenia można interpretować jako potencjalnie antysystemowy charakter FPÖ, mimo że bierze ona udział w pracach organów przedstawicielskich i wykonawczych w kraju.

W zarysowanym powyżej profilu Austriackiej Partii Wolności odnaleźć można elementy ekstremalnego nacjonalizmu, populizmu, a nawet pewne nawiązania do faszyzmu, przynajmniej w warstwie akceptacji niektórych jego rozwiązań. Można jednak także doszukać się wpływów myśli konserwatywnej, na przykład w cytowanych postulatach pomocy socjalnej realizowanej przede wszystkim przez lokalne społeczności, w hasłach redukcji obciążeń podatkowych rodzin. Partia zdobywa popularność w sytuacji odczuwanego przez wielu ludzi zagrożenia ekonomicznego, które wiąże się z zagrożeniem tożsamości zarówno z powodu napływu imigrantów

²⁸ Election Platform of the FPÖ, dokument wyborczy z roku 1999 na stronie internetowej Austriackiej Partii Wolności, wydruk w zbiorach autorki.

²⁹ Tamże.

³⁰ The FPÖ- The movement for a political renewal of Austria, dokument na stronie internetowej Austriackiej Partii Wolności w roku 1999, wydruk w zbiorach autorki.

z krajów zdecydowanie kulturowo odmiennych, jak i procesów integracji europejskiej, przez wielu postrzeganych jako zagrożenie dla suwerennego państwa narodowego.

Podsumowując można stwierdzić, że w programach i hasłach partii współczesnej ekstremalnej prawicy europejskiej można odnaleźć zarówno nawiązania do faszyzmu jak i do konserwatyzmu, partie te nie stronią także od hasel populistycznych. Z inspiracji faszystowskich najwyraźniej widoczny jest rasizm i ksenofobia. Niektóre ugrupowania akceptują też w pewnym zakresie faszystowską przeszłość, odnosi się to zwłaszcza do partii działających w krajach, z których faszyzm się wywodził. Jednocześnie nie lansują typowych dla faszyzmu hasel kultu państwa i wódza czy dominacji jednej partii. Stosunek tych partii do państwa nie jest jednoznaczny, częściowo akceptują potrzebę silnego państwa, które jest nierozdzielnie związane z bytem narodowym, częściowo krytykują państwo za zbyt znaczącą obecność w życiu społecznym. Odnosi się to zwłaszcza do tych ugrupowań, które eksponują krytykę państwa dobrobytu. Także wątki religijne trudno zakwalifikować jako element wpływu faszyzmu. Te ostatnie znacznie wyraźniej wskazują na wpływy konserwatyzmu, podobnie jak nacisk na zachowanie tradycyjnych wartości, poszanowanie rodziny czy nawet antyfeminizm. Odwoływanie się do problemów zwykłego człowieka, pomijanych przez elity rządzących partii, podkreślanie wspólnoty, protest przeciw obcym – to także wątki określane przez niektórych jako populistyczne.

Partie te są z pewnością partiami protestu. Choć niektóre z nich znalazły się już przy władzy na poziomie centralnym (Austriacka Partia Wolności) czy na poziomie lokalnym (Front Narodowy), wciąż ich działanie polityczne koncentruje się w obszarze radykalnie wyrażanego niezadowolenia, rozczarowania, protestu.

Ciekawym i ważnym dla obserwatora europejskiego życia politycznego jest ich przeszłość, a także ewolucja, która musi nastąpić, choćby na skutek zajęcia przez niektóre pozycje decyzyjnych w państwie. Analiza ich rozwoju i działalności jest także ważna z punktu widzenia aktualnych przekształceń ekonomicznych, politycznych i kulturowych w Europie, partie te bowiem są niewątpliwie przede wszystkim odpowiedzią na te właśnie zmiany, nie zaś – jak to się czasem zbyt mocno eksponuje – powrotem do faszyzmu.

Contemporary European Ultra-Right – Echo from the Past or Fear of the Present?

Abstract

The article deals with the contemporary political parties of the radical Right in western Europe. The author, reacting to frequently done identification of those parties with the nazi movement, emphasizes the differences between nazi parties of the 30-ties and the contemporary radical Right. The analysis encompasses not only the differences in the ideological profile but also the issue of the divergent political and social causes which were responsible for the shape of the parties of the two trends. Beside general considerations, the article presents specific examples of radical right groups, namely the Austrian Freedom Party and the French National Front.